

# Lech Krzyżanowski

---

## Program prac konserwatorskich w kaplicy zamkowej w Lublinie

---

Ochrona Zabytków 24/3 (94), 212-214

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

architektury. Jest to problem, który zapewne pomogą w przyszłości rozwiązać nauki ścisłe.

Symposium zakończono postanowieniem powracania do tych spraw co roku lub co dwa lata, gdy zaczną się prace budowlane, gdy zostanie zakończony projekt architektoniczny zespołu (łącznie z otoczeniem, funkcją wewnątrz itp.). W ten sposób badania i prace projektowe ulicy Kanoniczej stają się krajowym poligonem konserwatorskim, ukazującym złożoność podejmowanych problemów kompleksowych, a także metody ich rozwiązywania.

*Lech Krzyżanowski*

### **„CZASOPISMA, NARZĘDZIA, DZIEŁA” WYSTAWA KONSERWATORSKA W KRAKOWIE**

W dniach od 31 marca do 17 kwietnia 1971 r. czynna była w lokalu Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Krakowie przy Rynku Gł. 22 wystawa konserwatorska „Czasopisma, narzędzia, dzieła”, zorganizowana w oparciu o zasoby Studium Konserwacji Dzieł Sztuki i Głównej Biblioteki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po raz pierwszy zgromadzono na wystawie czasopisma polskie i zagraniczne od XIX w. (z górą 50 tytułów), publikujące rozprawy dotyczące zagadnień konserwatorskich. Pokazano również podstawowe narzędzia używane przy konserwacji dzieł sztuki, a sztalugowe obrazy „Św. Katarzyny” z Cięciny i „Zdjęcia z Krzyża” z Żywca oraz plansze i fotografie z dokumentacji konserwacji tych obrazów przedstawiały różne metody stosowane przez współczesną praktykę konserwatorską. Wystawa wzbudziła zainteresowanie i przyczyniła się do popularyzacji wiedzy konserwatorskiej. Na zakończenie wystawy odbyła się publiczna dyskusja. Słowo wstępne wygłosił doc. dr Władysław Ślesieński, który dyskusję poprowadził i podsumował. Potwierdziła się potrzeba informacji o aktualnych zagadnieniach konserwatorskich nie tylko w środowiskach specjalistycznych, ale również wśród szerokich kręgów społeczeństwa.

*Igor Trybowski*

### **PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH W KAPLICY ZAMKOWEJ W LUBLINIE**

W dniu 26 marca 1971 roku odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której mgr Mieczysław Kurzątkowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, udzielił informacji licznie zebranych przedstawicielom prasy centralnej, lubelskiej oraz rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ośrodka Dokumentacji Zabytków, Zarządu Pracowni Konserwacji Zabytków i Lubelskiego Oddziału PKZ. Uczestnicy konferencji otrzymali powielone materiały (7 stron), przygotowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przedstawiające historię obiektu, czynniki ujemnie wpływające na stan zabytku i środki niezbędne do ich usunięcia. Przedstawiono również zestawienie prac wykonanych od ostatniej konferencji prasowej oraz program prac badawczych, projektowych i budowlanych, który ma być zrealizowany w roku 1971 i w latach następnych.

Minorowy ton relacji z poprzedniego posiedzenia (Ochrona Zabytków, 3/1970, s. 233—234) można obecnie zastąpić umiarkowanym optymizmem. Odczucie to nie wynika z oceny dotychczasowych zabiegów związanych bezpośrednio z kaplicą, te ostatnie bowiem, mimo pewnego postępu, nie są w stanie nadrobić opóźnień w decyzjach i realizacji prac, tak charakterystycznych dla poprzedniego okresu. Faktem, który leży u podstaw oceny obecnego stanu rzeczy, jest podjęcie decyzji o kontynuowaniu

inwestycji na wzgórzu zamkowym. Można mieć nadzieję, że nastąpi teraz koordynacja wszystkich prac i — co najważniejsze — zostaną zaprojektowane, a następnie wykonane nowe instalacje wodno-kanalizacyjne. Zostanie zatem — jak się wydaje — usunięta główna przyczyna zagrożenia kaplicy lubelskiej i jej malowideł — zawilgocenie terenu wzgórza zamkowego. Jednocześnie będzie kontynuowana budowa skrzydła zamkowego na cele muzealne, oraz będą realizowane prace porządkujące dziedziniec zamkowy i skarpe wzgórza. W ten sposób zdecydowanie zmniejszy się ilość wody opadowej, która wsiąkając w mury kaplicy powodowała dodatkowe zawilgocenie wnętrza.

Od 1 lipca 1970 r., kiedy odbyła się ostatnia konferencja prasowa, zostały wykonane następujące prace: dodatkowy dach wewnętrzny chroniący przed zaciekami (wobec nieuszczelnności dachu ceramicznego), obróbki blacharskie na detalach architektonicznych i na wystęпах murów, rynny i rury spustowe, oraz ocieplanie okien na okres zimowy. Pomosty na rusztowaniach w kaplicy umożliwiają opróżnianie rynienek z wodą skraplającą się na szybach. W ten sposób został zahamowany napływ wody opadowej, co — (jak wykazały badania ekspertów i stałe obserwacje mgr Krystyny Durakiewicz — już wpłynęło na zmniejszenie zawilgocenia wnętrza.

Zakończono badania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, które potwierdziły od dawna wysuwane przypuszczenia, że jest ona niesprawna i powinna być zastąpiona nową. Opracowano projekt koncepcyjny okien kaplicy i projekt tymczasowego odwodnienia powierzchni otoczenia kaplicy. Nowo przeprowadzone ekspertyzy potwierdziły trafność poprzednich opracowań.

Prace w trakcie realizacji: demontaż niesprawnej sieci wodno-kanalizacyjnej, badania archeologiczno-architektoniczne w pomieszczeniach zamkowych przylegających do kaplicy, badania wilgotności i temperatury we wnętrzu kaplicy oraz obserwacja stanu zachowania malowideł, a także nadzór konstrukcyjny.

Zlecono następujące prace: kompleksową dokumentację projektową na całość prac pozostałych do wykonania w budynkach zamkowych i na wzgórzu zamkowym (między innymi na wykonanie nowej instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, deszczowej, urządzenia dziedzińca i korony wzgórza zamku), projekt wentylacji kaplicy, projekt techniczno-roboczy nowych okien kaplicy (w drewnianych ramach), dodatkowe badania geofizyczne po wschodniej stronie kaplicy i pod kryptą, badania pionowości murów kaplicy, zmiana pokrycia dachu z ceramicznego na blaszane, tymczasowe powierzchniowe odwodnienie otoczenia kaplicy, kontynuacja prac przy północnym skrzydle zamku.

Przystąpiono również do opracowania zaktualizowanego kompleksowego programu prac przy kaplicy zamkowej, niezbędnych dla całkowitego zabezpieczenia malowideł ściennych i udostępnienia kaplicy zwiedzającym. Podjęcie ostatniego punktu zdaje się kierować sprawę ku lepszemu. Istnieje uzasadniona potrzeba ustosunkowania się do wszystkich ekspertyz i wyników badań, sformułowania programu wszystkich koniecznych prac, w którym kaplica byłaby traktowana jako najważniejszy element w skomplikowanym zespole problemów wzgórza zamku lubelskiego. Pracownicy Konserwacji Zabytków od dawna wskazywały na potrzebę kompleksowego ujęcia tego problemu i jesienią 1970 r. przedstawiły Zarządowi Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Lublinie szkic takiego programu. Dobrze się stało, że propozycje te zostały przyjęte.

Wszystko zdaje się zatem wskazywać na to, że zarysowały się realne perspektywy poważnego postępu prac na wzgórzu zamkowym w Lublinie. Dwa podstawowe fakty uzasadniają optymizm: front robót projektowo-budowlanych obejmujący całe wzgórze oraz przygotowywanie kompleksowego programu prac związanych bezpośrednio z kaplicą.

Materiały przedstawione na konferencji prasowej przekonują, że obecnie użyto wszystkich dostępnych sił i środków, aby przyspieszyć skuteczne zabiegi konserwatorskie. Przykład kaplicy lubelskiej, której stan zachowania wynika z wyjątkowo niekorzystnego połączenia ujemnych czynników, nasuwa refleksje ogólne na temat metody konserwacji dzieł architektury. Można wskazać niemało przykładów, w których problemy techniczne zabytkowego budynku przysłoniły ze szkodą zagadnienia wyposażenia wnętrza — malowideł ściennych, sztukaterii itp. Nie należą do wyjątków poważne prace konserwatorskie przy tzw. zabytkach ruchomych, gdy stan budynku nie gwarantuje właściwych warunków po zakończeniu zabiegów. W zbyt małym

jeszcze stopniu rozwiązuje się te problemy w sposób kompleksowy. Trafnie określił ten mankament mgr Bolesław Bielawski (Ośrodek Dokumentacji Zabytków), który w trakcie dyskusji lubelskiej stwierdził: kaplica na zamku w Lublinie jest typowym przykładem często u nas spotykanego oddzielnego traktowania konserwacji architektury i znajdujących się w jej wnętrzu tzw. zabytków ruchomych, do których zaliczamy też malarstwo ścienne.

Konserwację architektury pojmuje się u nas często jako konserwację jedynie substancji architektonicznej, gdy tymczasem dla znajdujących się w jej wnętrzu zabytków zazwyczaj ważniejszy jest mikroklimat tego wnętrza. W przypadku kaplicy całość prac architektonicznych powinna być jeśli nie podporządkowana, to ściśle powiązana z najcenniejszym elementem tej kaplicy, jakim są niewątpliwie malowidła ścienne. Chodzi więc o mikroklimat, który oczywiście uzależniony jest od stanu substancji architektonicznej. Przy konserwacji zarówno kaplicy jak i znajdujących się w niej malowideł nie pamiętano o tej prostej współzależności, świadczy o tym np. brak wentylacji. Przyczyny zawilgocenia, jak również szkodliwość betonowej szlichty na sklepieniach można było przewidzieć w trakcie konserwacji w latach 1954—1960. Konserwacja kaplicy zamkowej potwierdza zasadę: najpierw konserwacja architektury z uwzględnieniem stabilizacji optymalnych warunków mikroklimatu, następnie konserwacja zabytków ruchomych, znajdujących się we wnętrzu tej architektury.

*Lech Krzyżanowski.*

## *OŚRODEK ARCHITEKTURY EGIPSKIEJ PRACOWNI KONSERWACJI ZABYTKÓW*

W dniu 28 sierpnia r. 1971 w Gdańsku odbyło się otwarcie Ośrodka Architektury Egipskiej PKZ. W otwarciu i uroczystym podpisaniu aktu erekcyjnego wziął udział wiceminister kultury i sztuki Zjednoczonej Republiki Arabskiej prof. dr Gamal Mokhtar, wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Ł. Balcer, przedstawiciele władz miejskich, świata nauki, Zarządu PKZ i inni. Ośrodek zajmuje część dawnego spichrza „Pod Jeleniem” (kon. XVIII w.) przy ul. Grodzkiej 16, poddanego gruntownemu remontowi konserwatorskiemu.

Prace badawczo-naukowe i konserwatorsko-rekonstrukcyjne misji PKZ w Deir el Bahari\* odbywają się w ramach Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej kierowanej przez prof. dr Kazimierza Michałowskiego. Poza znacznym postępowaniem w pracach konserwatorskich misja PKZ zgromadziła poważny materiał dokumentacyjny. Ośrodek powołany w Gdańsku będzie służył jako pracownia przebywającym w kraju konserwatorom po corocznym sześciomiesięcznym sezonie w Egipcie. Tu będą przygotowywali projekty dalszych rozwiązań i opracowywali materiały sprawozdawcze. Materiały te będą publikowane w stałej serii wydawniczej „Materiały i sprawozdania Ośrodka Architektury Egipskiej Pracowni Konserwacji Zabytków”, w wersji angielskiej. Do zadań Ośrodka należy również powiększenie specjalistycznej biblioteki, fototeki i bogatego już zbioru przezroczy oraz udostępnienie tych zbiorów zainteresowanym instytucjom i badaczom krajowym oraz zagranicznym. Poważnemu i intensywnie rozwijającemu się Ośrodkowi humanistycznemu w Gdańsku przybyła nowa placówka. Będzie ona szerzyła wiedzę o polskich pracach konserwatorskich i badawczych w Egipcie podtrzymując kontakt z prasą, radiem, telewizją, wyższymi uczelniami Wybrzeża. Minister Mokhtar obiecał udzielić Ośrodkowi znacznej pomocy zapowiadając przekazanie do dyspozycji gdańskiej placówki wydawnictw, materiałów dokumentacyjnych, odlewów, kopii zabytków itp. Konserwatorzy PKZ związani z Egiptem otrzymali własną placówkę, której zamierzona działalność rokuje duże nadzieje. Wspólnie z powołanym jesienią r. 1971 Polsko-Egipskim Centrum Sztuki Islamu w Kairze będą obydwie jednostki PKZ w Egipcie nie tylko rozwijały badania naukowe i działalność konserwatorską, lecz i utrzymywały nowe formy przyjacielskiej współpracy polsko-egipskiej.

*Lech Krzyżanowski*

\* Zob. A. Misiorowski, *Restauracja ściany wieńczącej nad III tarasem świątyni Hatszepsut w Deir el Bahari*, w tymże numerze. (przy. red.)